



Sygn. akt I KA 13/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Weronika Woźniak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Departament ds. Wojskowych
Gerarda Konopki

w sprawie **M. A.**

oskarżonego z art. 286 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 grudnia 2022 r.,

apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 15 czerwca 2022 r., sygn. akt So 16/21,

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia
oskarżonego mjr. rez. M. A. od popełnienia zarzucanego mu
czynu;**

II. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa;

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz mjr. rez. M. A. kwotę
2 400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów**

obrony w postępowaniu sądowym przed I instancją oraz w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Prokuratura Okręgowa w Warszawie (8 Wydział do Spraw Wojskowych) oskarżyła mjr rez. M. A. o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 112 pkt 5 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 1 kwietnia 2020 r. do 6 kwietnia 2020 r. w bazie C. w P. w Republice Kosowa, pełniąc służbę na stanowisku [...] (KFOR) [...] zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego KFOR, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wprowadził w błąd Dowódcę [...] zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego KFOR w Republice Kosowa, co do zrealizowania przez siebie dwóch konwojów w dniach: 1 kwietnia 2020 r. w godz. 9.30 - 13.30 na trasie C. – D. – C. i 6 kwietnia 2020 r. w godz. 13.30 - 17.00 na trasie C.- L.- C., w których to faktycznie nie uczestniczył, przez co spowodował zwiększenie swojej należności zagranicznej (dodatku zagranicznego) za miesiąc kwiecień 2020 r. do wysokości 20% najniższego uposażenia żołnierza zawodowego, którą w rzeczywistości należało zwiększyć do wysokości 10 % w związku ze zrealizowaniem w dniach 2 i 9 kwietnia 2020 r. dwóch zadań kwalifikujących do otrzymania tej należności, doprowadzając tym samym Dowódcę Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych w Warszawie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości 411 zł, którą to kwotę wypłacono mu na rachunek bankowy.

Po przeprowadzeniu postępowania, Wojskowy Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 15 czerwca 2022 r., w sprawie o sygn. akt So 16/21, uznał, że oskarżony mjr rez. M. A. w nieustalonym dniu pomiędzy 15 a 27 kwietnia 2020 roku, w bazie C. w P. w Republice Kosowa, pełniąc zawodową służbę wojskową na stanowisku [...] (KFOR) [...] Zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego KFOR, działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez podanie prawdziwej informacji o dwóch zrealizowanych przez siebie wyjazdach na konwoje w kwietniu 2020 roku oraz nieprawdziwej informacji o fakcie zrealizowania przez siebie dwóch kolejnych wyjazdów na konwoje w kwietniu 2020 roku - za pośrednictwem ustalonego oficera PKW KFOR z C., do opracowywanej przez tego oficera dokumentacji dotyczącej zbiorczego wniosku dla

polskich żołnierzy służących w C. o przyznanie dodatku do należności zagranicznej, wprowadził w błąd Dowódcę [...] Zmiany PKW KFOR, co do zrealizowania przez siebie dwóch konwojów w dniach: 1 kwietnia 2020 r. w godz. 9.30 - 13.30 na trasie C.- D. – C. i 6 kwietnia 2020 r. w godz. 13.30 - 17.00 na trasie C.- L. – C., w których to faktycznie nie uczestniczył, przez co spowodował przyznanie mu w drodze rozkazu, przez tego Dowódcę [...] Zmiany PKW KFOR, dodatku do należności zagranicznej za miesiąc kwiecień 2020 r. w wysokości 20% najniższego uposażenia żołnierza zawodowego, którą w rzeczywistości należało zwiększyć jedynie do wysokości 10% w związku ze zrealizowaniem w dniach 2 i 9 kwietnia 2020 r. dwóch zadań kwalifikujących do otrzymania tej należności, w następstwie doprowadzając Dowódcę Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych w Warszawie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych w Warszawie o łącznej wartości 411 zł, którą to kwotę wypłacono oskarżonemu w kraju na krajowy rachunek bankowy przelewem zrealizowanym w dniu 8 maja 2020 r. – w konsekwencji Sąd przyjął, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, przy czym oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i w zw. z art. 112 pkt 5 k.k. i na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył wobec oskarżonego mjr rez. M. A. postępowanie karne o ten czyn na okres próby wynoszący rok;

- na podstawie art. 43a § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 1000 zł;

- na mocy art. 67 § 3 k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej popełnionym czynem poprzez zapłatę kwoty 411 zł na rachunek Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych w Warszawie;

- na mocy art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 616 § 2 k.p.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 90 zł, na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 100 zł i zwolnił oskarżonego od zapłaty pozostałej kwoty wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który w oparciu o przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 1a, pkt 2 i pkt 3 k.p.k. zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art 92 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegającą na przeprowadzeniu dowolnej, fragmentarycznej i sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, zamiast swobodnej oceny tych dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności polegającą na: a/ pominięciu i nierozważeniu w sposób wyczerpujący wyjaśnień M. A. i w konsekwencji niezasadnym pominięciu jego wyjaśnień jako pełnowartościowego dowodu wskazującego na brak winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu;

b/ bezpodstawnym przecenieniu wartości dowodowej zeznań świadka mjr. C.R. i mylnym przyjęciu, iż zeznania wymienionego stanowią dowód wskazujący na sprawstwo oskarżonego co do zarzucanego mu występku z art. 286 k.k. w sytuacji, gdy zeznania tego świadka nie korespondowały z innymi dowodami w sprawie, były niespójne, niekonsekwentne i nacechowane stwierdzeniami tego świadka co do braku pamięci niektórych zdarzeń;

c/ nierozważeniu znaczenia dla prawidłowej karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego faktu ujęcia przez oskarżonego w zachowanym pliku o nazwie „[...]” wyjazdu na konwój w dniu 02.04.2020 roku, a braku wpisu o wyjazdach w dniu 01.04.2020 roku oraz 06.04.2020 roku;

d/ nieuwzględnieniu przy analizie zebranych w sprawie dowodów formy (ustna) przekazania przez oskarżonego danych majorowi C. R. do projektu punktu rozkazu [...] z dnia 27.04.2020 roku i wysokiego prawdopodobieństwa błędnego wpisania przez ww. świadka dwóch terminów konwojów, niezrealizowanych przez oskarżonego;

e/ niezasadnym wykazywaniu w postępowaniu sądowym faktów dotyczących braku wyjazdów oskarżonego na konwoje w dniach 01.04.2020 roku i 06.04.2020 roku, w sytuacji, kiedy M. A. konsekwentnie podawał, iż konwojów w ww. datach nie zrealizował i w konsekwencji budowanie karno-prawnej oceny zachowania wymienionego w kierunku rzekomej małej wiarygodności jego wyjaśnień w tym zakresie;

2/ obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia a mianowicie art. 8 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 410

k.p.k., polegającą na bezpodstawnym oparciu wniosków co do sprawstwa oskarżonego na podstawie wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w [...] z dnia 08.04.2022 roku warunkowo umarzającego postępowanie karne przeciwko innym podejrzanym, objętym postępowaniem przygotowawczym sygn. akt: [...] i kierowanie się przy ferowaniu wyroku nieznaną procedurze karnej regułą tzw. „wewnętrznej sprawiedliwości orzeczniczej w niniejszej sprawie”, zamiast zasadą samodzielności jurysdykcyjnej, o której mowa w art. 8 k.p.k. i związaną z nią zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej (winy) każdego z oskarżonych;

3/ obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 66 k.k., poprzez niezasadne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie stan dowodów pozwalał na zastosowanie ww. przepisu prawa materialnego mimo, iż okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu i charakter zebranych dowodów winny co najmniej budzić wątpliwości sądu *a quo* i w konsekwencji warunkowe umorzenie postępowania, zamiast uniewinnienie oskarżonego;

4/ błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że:

a/ informacje od poszczególnych żołnierzy z CFC o zrealizowanych przez nich w danym miesiącu wyjazdach na patrole i konwoje, pomimo przekazywania ich świadkowi C. R. na cztery sposoby (drogą mailową, poprzez dostarczanie kartki z danymi o ww. wyjazdach, telefonicznie oraz ustnie), nie mogły nigdy doprowadzić do omyłkowego zamieszczenia przez wymienionego świadka danych o wyjazdach patrolowo-konwojowych, których dany żołnierz zawodowy nie podał temu świadkowi;

b/ zbierane dane od żołnierzy w poszczególnych okresach rozliczeniowych, a następnie ujmowane w zbiorczym projekcie punktu do rozkazu dziennego dowódcy PKW KFOR w C.1 przez świadka majora C. R., zawsze były zgodne z danymi jakie oficer ten w rzeczywistości pozyskał od poszczególnych osób funkcyjnych uprawnionych do otrzymania ww. dodatku do należności zagranicznej i by tym samym nigdy nie mogło dojść do przekłamania (błędów) w tym zakresie;

c/ przygotowywana przez świadka C. R. (na potrzeby ustalenia prawa do uzyskania ww. dodatku do należności zagranicznej) „Zbiorcza imienna tabela” stanowiąca podstawę punktu do rozkazu dziennego dowódcy PKW KFOR w C.1

zawsze miała odpowiadać danym jakie oficer ten w rzeczywistości pozyskał od poszczególnych osób funkcyjnych uprawnionych do otrzymania ww. dodatku do należności zagranicznej i by tym samym nigdy nie mogło dojść do przekłamania (błędów) w tym zakresie;

d/ przekazane przez oskarżonego mjr. C. R. w kwietniu 2020 roku ustnie informacje co do dat i ilości zrealizowanych wyjazdów konwojowo-patrolowych, miały wskazywać na fikcyjne wyjazdy oskarżonego w dniach 1.04.2020 oraz 06.04.2020 roku, stanowiły element z góry powziętego zamiaru wyłudzenia świadczenia pieniężnego w postaci dodatku zagranicznego w kwocie 411 złotych;

e/ w procedurze sporządzania przez mjr. C. R. w kwietniu 2020 roku projektu punktów do rozkazu dziennego w bazie CFC, przesyłania dokumentacji z danymi dotyczącymi wyjazdów na patrole i konwoje do CNS (C.1), a następnie weryfikowania przez świadka M. R. i D. O. tych danych, celem wpisywania do rozkazu dziennego PKW KFOR, ponad wszelką wątpliwość nie doszło do przekłamania danych pozyskanych uprzednio przez mjr. C. R. od oskarżonego i innych żołnierzy;

f/ oskarżony w rozmowie telefonicznej w dniu 27.04.2020 roku ze świadkiem mjr. C. R., miał podać wymienionemu oficerowi informacje o wykonanych przez M.A. czterech wyjazdach w ramach procedury konwojowo-patrolowej zamiast o dwóch wyjazdach (02.04.2020 i 09.04.2020 roku) w sytuacji, kiedy świadek C. R. w trakcie postępowania sądowego nie pamiętał treści rozmowy z oskarżonym, sposobu i okoliczności jej nawiązania oraz treści informacji przekazanej przez mjr. M. A. w tym zakresie.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie M. A. od popełnienia przypisanego mu czynu; ewentualnie, w oparciu o art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. - uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego wniósł o uwzględnienie wniesionej przez niego apelacji i uniewinnienie oskarżonego. Podobne stanowisko zajął mjr rez. M. A.. Z kolei prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż Sąd Najwyższy jako sąd odwoławczy odstąpił w tej sprawie od sporządzenia uzasadnienia wyroku na formularzu UK 2, chociaż taki obowiązek wynika z treści art. 99a § 1 k.p.k. Zastosowanie tego formularza, którego treść została ustalona w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania (Dz. U. z 2019 r., poz. 2349), jako dokumentu, w którym miałyby się wykazać zrealizowanie obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., naruszałoby prawo strony do rzetelnego procesu w kontekście art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP). Rzeczą każdego sądu odwoławczego, w ramach obowiązku wynikającego z treści art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., jest przeprowadzenie w konkretnej sprawie oceny, czy może sporządzić uzasadnienie swojego wyroku na formularzu UK 2 w taki sposób, który zagwarantuje stronie prawo do rzetelnego procesu odwoławczego, a więc rzetelnego i konkretnego ustosunkowania się w toku postępowania do każdego istotnego argumentu zawartego w apelacji strony i przedstawienia takiej oceny właśnie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego. Zatem na gruncie prawa do rzetelnego procesu (w tym procesu odwoławczego), tak w ujęciu konwencyjnym (art. 6 ust. 1 EKPC), jak i w ujęciu standardu konstytucyjnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), jakość uzasadnienia wyroku jest istotnym elementem tego prawa. Wprowadzenie do systemu procesowego formularzy uzasadnień i nakazanie obligatoryjnego z niego korzystania, jest bezspornie krokiem, który nie daje właściwego instrumentarium procesowego dla zrealizowania wskazanego powyżej standardu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20, OSNKW 2020, z. 9 – 10, poz. 41*).

Wracając na grunt rozpoznawanej sprawy uznać należy, że apelacja obrońcy oskarżonego mjr rez. M. A. okazała się skuteczna, gdyż Wojskowy Sąd Okręgowy w [...] dopuścił się rażącej obrazy przepisów prawa wskazanych w tej skardze. Najistotniejsze z nich, a mianowicie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. kwestionujący prawidłowość oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji i wskazujący na jednostronność, a w konsekwencji dowolność tej oceny, w powiązaniu z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych wynikających w istocie z

wadliwości oceny dowodów, są trafne. Analiza uzasadnienia wyroku tego Sądu jasno wskazuje, iż w swojej argumentacji Sąd niejednokrotnie poszedł w sferę domniemań.

Odnosząc się w skrócie do niektórych z tych ustaleń faktycznych trzeba zwrócić uwagę, że w dokumentacji przygotowanej przez oficera PKW KFOR z C. mjr C. R., dotyczącej zbiorczego wniosku o przyznanie mjr M. A. dodatku do należności zagranicznej, figurowały także kwestionowane wyjazdy oskarżonego na patrol w dniach 1 i 6 kwietnia 2020 r.

Sąd I instancji podniósł między innymi, co następuje:

„Szczegółowy tryb zgłaszania, weryfikowania i zatwierdzania udziału w konwojach i patrolach żołnierzy PKW KFOR był określony w sposób bardzo sformalizowany w Rozkazie Dowódcy [...] zmiany PKW KFOR (...). W praktyce jednak, w przypadku bazy C.– funkcjonowała niesformalizowana, elastyczna praktyka dotycząca zgłaszania wniosków o zwiększenie należności zagranicznej z tytułu dodatku za udział w konwojach i patrolach żołnierzy polskich pełniących służbę w tej bazie. (...) W C. żołnierze PKW w danym miesiącu kalendarzowym, w przypadku zrealizowania poza bazę wyjazdu lub wyjścia w ramach patrolu lub konwoju – przekazywali informacje o zrealizowanych zadaniach mjr C. R.. (...) Informacje od poszczególnych żołnierzy z C., o zrealizowanych przez nich w danym miesiącu wyjazdach w ramach konwojów i patroli, były przekazywane mjr C.R. na cztery sposoby: a) drogą mailową, b) dostarczenie kartki z datami, c) telefonicznie, d) ustnie. (...) Po uzyskaniu za dany miesiąc informacji o zrealizowanych przez poszczególnych żołnierzy wyjazdach na patrole i konwoje poza bazę C., (...) mjr C. R. przygotowywał: a) zbiorczy projekt punktu do rozkazu dziennego dla dowódcy PKW KFOR (...); b) zbiorczy wniosek o zwiększenie należności zagranicznej wraz z załączoną do niej zbiorczą imienną tabelą, w związku ze zrealizowanymi konwojami i patrolami. (...) Na podstawie rozkazów dziennych PKW KFOR o wyjazdach na konwoje i patrole, oraz w oparciu o złożone zbiorcze wnioski o przyznanie dodatku do należności zagranicznej - szef sekcji finansów por. A. D. podawał punkt do rozkazu dziennego dowódcy PKW z wykazem żołnierzy oraz pracowników RON którzy nabyli w danym miesiącu prawo do zwiększenia dodatku do należności zagranicznej; w rozkazie ujmowano ilość patroli lub konwojów

odbytych w danym miesiącu oraz wysokość procentową zwiększenia stawki zagranicznej dla każdego z żołnierzy PKW. W bliżej nieokreślonym dniu pomiędzy 15 a 27 kwietnia 2020 roku, przebywający na izolacji i kwarantannie z powodu Covid-19, mjr M. A., przekazał ustnie, poprzez połączenie telefoniczne, dzwoniącemu do niego, mjr. C. R. informację o swoich wyjazdach na konwoje poza bazę C. w kwietniu 2020 roku”.

Następnie ustalił Sąd, że mjr C. R. opracował wniosek o zwiększenie należności zagranicznej dla żołnierzy za miesiąc kwiecień 2020 r., który zawierał informację, że w tym miesiącu mjr M. A. odbył cztery konwoje w dniach – 1, 2, 6 i 9 kwietnia. Wskazał Sąd w tym zakresie:

„W rozkazie dziennym Nr [...] Dowódcy JW [...] z dnia 27 kwietnia 2020 roku, w pkt. <<9. INNE SPRAWY>> dot. stwierdzenia realizacji zadań [opracowanego w toku procedury opisanej jak w pkt 1.1.5] stwierdzono realizację zadań konwojowych poza C. przez mjr. M. A. w następujących pozycjach dokumentu:

- 132) <<w dniach 09 kwietnia 2020 r.>> - zadania patrolowe/konwojowe związane z wyjazdem za BAZĘ C.1, <<w celu sprawdzenia szczelności systemu [...] oraz demonstracji siły KFOR>>, podstawa: TRIP TICKET nr [...]z dnia 08.04.2020;
- 146) <<w dniu 02 kwiecień 2020 r. (w godz. 08:40 - 12:10)>> - konwój po trasie: C.- C.2- C., wraz z kpt. J. K., st. chor. sztab. J. L. i por. M. K. oraz żołnierzami armii innych państw (...);
- 149) <<w dniu 09 kwiecień 2020 r. (w godz. 11:00-12:00)>> konwój po trasie: C.- P. – C., wraz z kpt. J. K., st. chor. sztab. J. L., mjr. C. R. i por. M. K. oraz żołnierzami armii innych państw, transportem zabezpieczonym przez stronę KFOR;
- 162) <<w dniu 01 kwiecień 2020 r. (w godz. 09:30 - 13:30)>>, konwój po trasie: C.- D. – C., wraz z żołnierzami armii innych państw, transportem zabezpieczonym przez stronę KFOR;
- 163) <<w dniu 06 kwiecień 2020 r. (w godz. 13.30 -17:00)>>, konwój po trasie: C.- L. – C., wraz z żołnierzami armii innych państw, transportem zabezpieczonym przez stronę KFOR”.

W podsumowaniu tych wszystkich ustaleń Wojskowy Sąd Okręgowy stwierdził, że jest poza sporem, iż mjr M. A. w rzeczywistości nie brał udziału w konwojach w dniach 1 i 6 kwietnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym wniesioną apelację stwierdza, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji w przedstawionym zakresie są prawidłowe i obiektywnie przekonujące, a zostały dokonane na podstawie zarówno dowodów osobowych, jak i dokumentów. W istocie przyjąć należy, co potwierdzał konsekwentnie sam oskarżony, że do wyjazdów w dniach 1 i 6 kwietnia 2020 r. nie doszło. Nie ma więc potrzeby ponawiania oceny dowodów dotyczących przedstawionych powyżej w skrócie elementów stanu faktycznego, w szczególności co do sposobu działania systemów rejestracji pojazdów wyjeżdżających na patrol oraz zeznań świadków relacjonujących, czy oskarżony na patrolu był w danym okresie, czy też nie, ani tego, jak działał system ewidencji i jak przekazywane były dokumenty.

Krytycznie natomiast należy odnieść się do stanowiska Sądu I instancji, że oskarżony mjr M. A. wypełnił zarówno stronę podmiotową jak i przedmiotową zarzucanego mu czynu, a jego zachowanie miało polegać na celowym telefonicznym podaniu mjr C. R. nieprawdziwej informacji o zrealizowaniu przez siebie dwóch wyjazdów na konwoje w dniach 1 i 6 kwietnia 2020 r. Analizując powód, dla którego w wykazie wyjazdów na patrole i konwoje w tym okresie znalazły się dwa niezrealizowane przez oskarżonego konwoje, Wojskowy Sąd Okręgowy w [...] stwierdził - „Ujęcie przez mjr. C. R. w opracowywanej przez niego dokumentacji dotyczącej wniosku o zwiększenie należności zagranicznej z tytułu konwojów w kwietniu 2020 roku, dotyczących osoby mjr. M. A.- za cztery konwoje, które miały odbyć się w dniach: 01 kwietnia, 02 kwietnia, 06 kwietnia i 09 kwietnia 2020 roku, nastąpiło co do tych wszystkich czterech konwojów z inicjatywy oskarżonego mjr. M. A.; nie było ono natomiast następstwem <<błędu czynnika ludzkiego>> po stronie mjr. C. R.”.

Wykluczając ów czynnik w postaci „błędu czynnika ludzkiego” podkreślił Sąd, że nie istniała też możliwość ewentualnego dopisania w kancelarii personalnej S-1 w CNS „nowego dodatkowego nieistniejącego wyjazdu na konto mjr M. A. (w dniach 01 i 06 kwietnia 2020 roku) - gdyż projekt punktu do rozkazu w tej kwestii opracowywał mjr C. R. w C. jednocześnie z wnioskiem o zwiększenie należności zagranicznej za kwiecień 2020 roku, zawierającym tabelaryczne zestawienie wyjazdów żołnierzy C., w tym mjr M. A. w dniach: 01, 02, 06 i 09 kwietnia 2020

roku”. Analizując – trzeba przyznać, dość obszernie, co nie oznacza, że w sposób przekonujący – zeznania mjr C. R., Sąd podniósł – „W toku procesu karnego mjr C. R. nie pamiętał treści rozmowy, sposobu jej nawiązania oraz treści informacji przekazanej przez mjr M. A.. Nie pamiętał też, czy informacje przez mjr M. A. [podane] zapisał w swoim notatniku.

W toku śledztwa oraz na pierwszej rozprawie mjr C. R. nie pamiętając treści informacji przekazanej mu przez mjr. M. A. - wyraził swój wniosek, ocenę, iż rzetelnie wykonywał swoje obowiązki, wskazując przeświadczenie, iż do projektu punktu do rozkazu przesłanego drogą elektroniczną do [...] w CFS przekazał dane te, które podał mu mjr. M. A. (co do swojej osoby); podczas drugiego przesłuchania na rozprawie mjr C. R. stwierdził, iż zadania starał się wykonywać rzetelnie i skrupulatnie i nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie czy nie doszło do omyłki przy wpisywaniu mjr M. A. wyjazdów w ramach konwoju w dniach 01 i 06 kwietnia 2020 roku”.

Odnosząc się do wyrażonego w taki sposób stanowiska Sądu I instancji należy stwierdzić, że z całą pewnością zeznania mjr C. R. nie są dowodem na poparcie tez aktu oskarżenia. Świadek ten nie wskazał żadnych okoliczności, które w sposób bezpośredni, czy nawet pośredni potwierdziłyby winę oskarżonego. Wywodził jedynie, że wykonywał swoją pracę rzetelnie (k. 274-275, 513-515, 865-866, 1224-1231, 1452-1455), szczegółów nie pamiętał i nie wiedział, dlaczego zapisy o patrolach są niechronologiczne. W punkcie 6.1.1.6. uzasadnienia swego wyroku Wojskowy Sąd Okręgowy przeprowadził obszerne wywody w zakresie – „ustaleń, iż mjr M. A. przekazał za pośrednictwem mjr C. R., do zbiorczego opracowywanego przez niego wniosku o dodatek do należności zagranicznej: informację o dwóch fikcyjnych wyjazdach, które nie miały miejsca (...)”. Można częściowo zgodzić się z oceną Sądu, że świadek mjr C. R. „w swych zeznaniach w sposób pozytywny - ani nie potwierdza wersji oskarżonego, ani też jej nie neguje. Innymi słowy, zasłaniając się niepamięcią (świadomie lub nie) – stwarza stan taki, w którym jakby nie byłoby merytorycznej, wymiernej treści zeznań tegoż świadka. Wyrażone zaś przeświadczenie tego świadka, o rzetelności swego postępowania, jak i też brak udzielenia przez niego odpowiedzi na pytanie co do ewentualnej niezgodności zapisów z pkt. 162 i pkt. 163 z rzeczywistym stanem rzeczy (k.

1445/1455) - jawi się tylko jego przeświadczeniem, wnioskowaniem, a nie jest stwierdzeniem obiektywnych faktów”.

Jednocześnie jednak takie ustalenie prowadziło Sąd do nielogicznych wniosków. Jak to ujęto „...nie można jedynie na podstawie niepamięci mjr. R. oraz jego przeświadczeń i wnioskowań uznać, że jego zapisy odnośnie mjr. M. A. mogą być nierzetelne, obarczone błędem czynnika ludzkiego po stronie mjr. C. R.”. Dokonał też Sąd tzw. analizy „pod kątem ewentualnego błędu czynnika ludzkiego po stronie mjr C. R. - zespołu czynności wykonawczych, jakie musiał poczynić przy wpisie do projektu punktów do rozkazu Nr [...], dotyczących mjr M. A., oznaczonych potem jako poz. 162 i poz. 163”.

W jej podsumowaniu doszedł do następujących wniosków: „... oceniając ten zespół czynności pod względem zasad doświadczenia, wiedzy, logiki i prawidłowego rozumowania, sąd stwierdza w sposób jednoznacznie pewny, iż jest zupełnie niemożliwe, aby w rozpatrywanej sytuacji faktycznej mogłoby dojść do jakiegokolwiek omyłkowego błędu po stronie mjr C. R. przy tworzeniu projektu punktów do rozkazu Nr [...] (...). Taka hipotetyczna sytuacja jest wręcz nie do przyjęcia. Można pomylić się częściowo: w dacie, godzinie, miejscu docelowym. Ale nie jest możliwe, aby (...) przez pomyłkę utworzyć całkiem nowe, nieistniejące dwa zdarzenia. Pamiętać należy, iż mjr C. R. prawidłowo, na podstawie rzeczywistego stanu faktycznego, należycie ujął w projektowanej przez siebie dokumentacji zapisy o prawdziwie zrealizowanych dwóch wyjazdach mjr A. w dniach 02 i 08 kwietnia 2020 roku. Zatem za całkiem nie do przyjęcia należy uznać tezę, iż mjr C. R. zapisując dwa w/w wyjazdy zrealizowane przez mjr A. – nagle, w przypływie nedorzecznego <<błędu czynnika ludzkiego>> – przypisał oskarżonemu na jego konto, dziwnym trafem: dwa dodatkowe, abstrakcyjne wyjazdy w dniach 01 i 06 kwietnia 2020 roku”.

Zdaniem Sądu Najwyższego, z powyższej analizy należałoby wysnuć wniosek wręcz odwrotny. Zaakcentowania wymaga ta okoliczność, że w niniejszym postępowaniu nie podlega ocenie ewentualna odpowiedzialność mjr C. R., a więc jego zeznania odnoszą się jedynie do czynu zarzucanego oskarżonemu mjr M. A.. Właśnie między innymi doświadczenie życiowe, na które wiele razy powołuje się Sąd I instancji wskazuje, że nie tylko jest możliwe wystąpienie w omawianym

przypadku „błędu czynnika ludzkiego”, lecz ustalone okoliczności stwarzają wysokie prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Tego rodzaju błąd (pomyłka) może być skutkiem zarówno zupełnie niezawinionego „czynnika ludzkiego”, jak i błędnego przekazania informacji z przyczyn – szeroko rzecz ujmując – technicznych. Zresztą przypomnieć należy, iż Sąd I instancji przyznał, że system rejestrujący wyjazdy i wjazdy na podstawie ID Card do bazy C. nie zawsze był sprawny. Trudno więc zrozumieć, na jakiej podstawie Sąd był przekonany tak stanowczo, że jakakolwiek pomyłka – niezależnie od przyczyn – nie była możliwa. Zatem ujęcie w wykazie dwóch kwestionowanych wyjazdów na konwoje mjr M. A. mogło wynikać ze zwykłej pomyłki człowieka lub błędu urządzeń rejestrujących. Błąd ten nie musiał być „niedorzeczny” – jak stwierdza to Sąd I instancji - nie musiał wynikać z dziwnego trafu, czy też „natchnienia” oskarżonego. Inna rzecz, iż Sąd winien unikać tego rodzaju określeń, gdyż nie tylko nie licuje to z jego powagą, ale też może świadczyć o braku należytego obiektywizmu.

Znacznym też uproszczeniem ze strony Sądu I instancji jest konstatacja, że możliwe są tylko tzw. pomyłki „częstkowe” – cokolwiek to oznacza – ale nie tego rodzaju, aby w ich rezultacie wskazać niezgodnie z rzeczywistością – jak w niniejszej sprawie – dwa „abstrakcyjne” wyjazdy. Nie ma potrzeby szerszego rozwijania tego zagadnienia. Należy jedynie stwierdzić, że właśnie zasady prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego wskazują, iż są możliwe o wiele bardziej skomplikowane pomyłki wywołane „wpływem czynnika ludzkiego”, tak jak złożona jest ludzka psychika, podlegająca wielu złożonym procesom.

Wbrew odmiennemu stanowisku Wojskowego Sądu Okręgowego – jak już wcześniej podniesiono – nie można wykluczyć w przedmiotowej sprawie zwykłego, ludzkiego błędu w omawianym zakresie. Świadek mjr C. R. bynajmniej nie wykluczył ewentualnej pomyłki ze swojej strony, chociaż nie przyznał wprost jej zaistnienia. Skoro świadek powoływał się na brak pamięci co do wielu okoliczności, podkreślał rzetelne podchodzenie do swoich obowiązków i nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy mógł popełnić pomyłkę, to błędne zapisy mogły wynikać chociażby z jego nieuwagi. Odpowiednią ostrożność Sądu winien wzbudzić także brak chronologicznej kolejności rejestru wyjazdów żołnierzy na patrole i

konwoje. Świadek mjr C. R. zeznał na rozprawie między innymi - „Nie wiem, czy ta kolejność jest skopiowana w układzie zrobionym przeze mnie, czy też ten układ w rozkazie został zmieniony przez osobę tworzącą ten rozkaz. Patrzę na to i dziwię się, że jest to tak zrobione. (...) Jakoś dziwnie mi się to wydaje. (...) Nie wiem, dlaczego tak to jest zrobione, tym bardziej, że nie mam tej formy, którą ja wysłałem”. Na pytanie Sądu, czy świadek dopuszcza możliwość, że pośpiech mógł doprowadzić do tego, że punkty 152 i 154 skopiowały się albo powtórzyły w pkt 162 i pkt 163, świadek zeznał: „Jestem człowiekiem. Staralem się robić skrupulatnie i nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie. Teraz patrząc na układ tych punktów, to nie mam pewności” (k. 1453). Analiza całości zeznań tego świadka nacechowanych niepamięcią prowadzi do wniosku, że z pewnością nie można ich uznać za stanowczy dowód tego, iż nie popełnił on błędu w prowadzeniu ewidencji. Wypada też przypomnieć, że świadek ten stwierdził także, iż w jego ocenie oskarżony nie miał potrzeby oszukańczego dochodzenia wyższych kwot, gdyż - „to był jeden z nielicznych żołnierzy, którzy mieli tyle wyjazdów, że nie musieli czekać do końca miesiąca. Do uzyskania pełnego dodatku wystarczyło sześć wyjazdów w miesiącu” (k. 1228). W tym miejscu Sąd Najwyższy stwierdza, że w najmniejszym nawet stopniu nie kwestionuje rzetelności w podejmowaniu poszczególnych czynności przez mjr C. R., co jednak nie wyklucza możliwości popełnienia przez niego zwykłej pomyłki.

W omawianym kontekście Sąd I instancji nie wziął pod uwagę zeznań świadka mł. chor. M. R. (k. 1439), który zeznał między innymi, że w procedurze tworzenia rozkazów dziennych w sekcji [...] w C. zdarzało się przy wpisywaniu wyjazdów żołnierzy na konwoje i patrole, iż łączono w jeden punkt wyjazdy żołnierzy, które wydawały się jako zrealizowane w ramach jednego konwoju. Jednak zdaniem Sądu, okoliczność ta nie miała wpływu na ustalenia i rozważania poczynione w sprawie. Tymczasem w przekonaniu Sądu Najwyższego wydaje się, że mogła stanowić istotny element wpływający na ocenę poprawności sposobu zaewidencjonowania wyjazdów na patrole również w dniach 1 i 6 kwietnia 2020 r.

Jak powyżej wskazano, Sąd I instancji dokonał analizy alternatywnych możliwości wynikających ze stanu faktycznego sprawy. Przedstawił potencjalne wersje tego, jak mogło dojść do pojawienia się błędnego zapisu dotyczącego

terminów patroli. Wykluczył możliwość, że to mjr C. R. „świadomie i celowo” wpisał błędne dane, wykluczył również wersję „błędu ludzkiego”. Jakkolwiek rozważania Sądu były w tej części rozbudowane i przedstawiały wywody z zakresu logiki, to należy nadmienić, że odpowiedzialność karna nie jest ćwiczeniem z dziedziny filozofii i logiki, bowiem w celu przypisania popełnienia przestępstwa konieczne jest wykazanie zamiaru sprawcy. Jego ustalenie procesowo musi opierać się na przedstawionych przez oskarżenie dowodach, tymczasem w niniejszej sprawie takich dowodów nie przedstawiono. Samo wyliczenie, jak skomplikowanych „czynności technicznych” wymagałoby przekopiowanie danych dotyczących patroli, nie może być uznane za główną przyczynę zamykającą listę argumentów odnoszących się do możliwości popełnienia ludzkiego błędu na którymkolwiek etapie zbierania stosownych informacji oraz sporządzania dokumentów (przykładowo: konkretna osoba mogła źle usłyszeć albo omyłkowo zapisać daty, błędnie przekopiować je ze swoich notatek do systemu, przepisać dane z jednego komputera [zastrzeżonego] na drugi [jawny], k. 1229). Tego rodzaju okoliczności Sąd I instancji nie tylko w ogóle nie wziął pod uwagę, lecz autorytatywnie je wykluczył, chociaż świadek mjr C. R. przyznał, że czasem mógł popełnić pewne błędy (k. 1229).

Nie nadał także Sąd żadnego znaczenia faktowi, że po zgłoszeniu patrolu żołnierze nie weryfikowali danych, nie mieli więc możliwości skontrolowania ewentualnych błędów (m.in. świadek por. M. K., k. 1223, świadek mł. chor. M. R., k. 1437, świadek st. kpr. J. M., k. 1449). Sąd nie wziął też pod uwagę zeznań mjr D. O. (kontrolującej tabelki w administracji), która zeznała, że zdarzyło się przy weryfikacji wykazu, iż zanegowała tabelę, a następnie „poinformowała osobę, która tworzyła tabelkę, aby dokonała korekty” (k. 1330). W konsekwencji więc nie sposób wykluczyć „błędu czynnika ludzkiego”, zwłaszcza biorąc pod uwagę sposoby komunikowania daty patroli i sposób nanoszenia tych danych w dokumentacji.

Nawet gdyby jednak uznać, że w istocie oskarżony mjr M. A. podał błędne daty patroli, to nadal należałoby wykazać jego zawinienie, czyli zamiar wprowadzenia w błąd w rozumieniu art. 286 § 1 k.k., gdyż nie jest możliwe po samym zaistnieniu skutku wnioskowanie o kierunkowym działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Tymczasem w niniejszej sprawie nie ma żadnego

dowodu mogącego potwierdzić, że doszło do realizacji znamienia „wprowadzenia w błąd” przez oskarżonego. Brak również jakichkolwiek ustaleń odnoszących się do zamiaru sprawcy - dowodu wskazującego, że mjr M. A. podał umyślnie nieprawdziwe informacje w celu uzyskania wyższej premii wyjazdowej. Sąd I instancji w ogóle nie zajął się kwestią przypisywalności czynu, ograniczając się do uznania, że skoro w dokumentach był błąd, to jedynym możliwym rozwiązaniem było przyjęcie, iż oskarżony podał takie informacje. Tym samym dokonał Sąd przypisania popełnienia przestępstwa na podstawie dowodowego wykazania jedynie skutku – skoro nie udowodniono ani sposobu działania sprawcy, ani jego zamiaru.

W apelacji obrońca zarzucił, że Sąd I instancji pominął wyjaśnienia oskarżonego mjr M. A. i nie rozważył ich w sposób wyczerpujący. Jest to trafny zarzut, chociaż Sąd nie tyle pominął ten dowód, co uznał wyjaśnienia oskarżonego za linię obrony i jako takie za dowód niewiarygodny. Stanowisko Sądu w tym zakresie jest nieprzekonujące, mało rzetelne i pozostaje w oderwaniu od kontekstu wszystkich zebranych w sprawie dowodów. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż Sąd I instancji dopuścił się wręcz klasycznego błędu przy analizie dowodów, wynikającego z naruszenia zasady swobodnej ich oceny z art. 7 k.p.k. Zgromadzony materiał dowodowy oceniał bowiem odrębnie, każdy dowód z osobna, bez uwzględnienia wzajemnej ich wymowy w kontekście badanego zagadnienia, nie zwracając uwagi na fakt wyłaniającego się z nich wspólnego obrazu. Jaskrawym tego przykładem jest chociażby ta okoliczność, że o ile uważał za rzecz normalną i zgodną z zasadami logiki powołanie się świadków na brak pamięci co do wielu szczegółów, to w przypadku oskarżonego odrzucał podobne jego twierdzenia uznając je za wynik wykrętnej obrony.

Jakkolwiek przyznał Sąd, że protokół oględzin komputera służbowego użytkowanego przez oskarżonego oraz wydruk plików z folderu „[...]” wskazują, iż w dokumentacji wytworzonej przez mjr M. A. brak adnotacji o odbyciu przez niego patrolu lub konwoju w dniach 1 i 6 kwietnia 2020 r., to nie wyciąga z tego faktu żadnych konkretnych wniosków, a zwłaszcza potwierdzających tezę podnoszoną przez oskarżonego, że nigdy tych wyjazdów nie wykazywał do uzyskania dodatku. Sąd I instancji odniósł się zatem enigmatycznie do znaczenia pliku „[...]”

stwierdzając, że w istocie stanowi dowód na to, iż do tych patroli nie doszło. Sąd Najwyższy stwierdza, że w oczywisty sposób nie może to być dowód obciążający oskarżonego, a raczej jest to dowód przemawiający na jego korzyść, skoro wykazuje, iż oskarżony nie tylko nie był na kwestionowanych patrolach, ale nie ewidencjował ich w celu podania do sprawozdania. Natomiast Wojskowy Sąd Okręgowy na podstawie ustalenia, że patrole te się nie odbyły, ignorując dowody przemawiające na korzyść oskarżonego przesądził dowolnie, iż do ich zgłoszenia mogło dojść jedynie wskutek celowego działania oskarżonego.

Dowolne i nieuprawnione jest stanowisko tego Sądu zawarte w części 1.1.1.12. uzasadnienia wyroku, gdzie podnosi się – „Twierdzeniom oskarżonego mjr M. A. o niepamięci niezrealizowania konwojów z dni: 01 i 06 kwietnia 2020 roku, przeczą też dowody ujawnione w sprawie w pkt 1.1.1.6. i ich analiza poczyniona w pkt 6.1.1.6. uzasadnienia, wskazujące, iż mjr M. A. działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pośrednictwem mjr C. R. we wniosku o przyznanie dodatku (...) spowodował ujęcie fikcyjnych wyjazdów na konwoje (...)”. Sąd Najwyższy stwierdza, że dowody, do których odsyła Sąd I instancji, w najmniejszym stopniu nie wskazują na winę oskarżonego i jego celowe działanie. Samo wymienienie przez Sąd ustawowych znamion charakterystycznych dla przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k., nie zastępuje jednoznacznego i stanowczego ustalenia strony przedmiotowej i podmiotowej tego czynu przez oskarżonego.

Trafnie zarzucił obrońca, że materiał dowodowy nie uprawniał Sądu I instancji do przypisania mjr M. A. przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k., gdyż przewód sądowy nie wykazał, że oskarżony działając umyślnie i w zamiarze bezpośrednim, przekazał telefonicznie mjr C. R. nieprawdziwe dane o wyjazdach w dniach 1 i 6 kwietnia 2020 r. celem osiągnięcia korzyści majątkowych w kwocie 411 zł. Krytycznie należy zauważyć, że chociaż Sąd w pisemnych argumentach prawidłowo przypomniał ustawowe znamiona oszustwa, to poza ich przywołaniem nie wykazał, iż zostały zrealizowane przez oskarżonego. Nie ma potrzeby szerszego wywodzenia odnośnie do charakteru tego przestępstwa. Należy tylko przypomnieć, że określone w art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw.

celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest tu osiągnięcie korzyści majątkowej. Tym samym, oszustwo jako przestępstwo celowościowe może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim, a celem sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Jeżeli jeden z tych elementów nie jest objęty świadomością nie ma oszustwa, jeżeli któregoś z nich sprawca nie chce wprost zrealizować, lecz tylko się na nie godzi również nie ma oszustwa. Nie każde doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wyczerpuje znamiona tego przestępstwa, ale tylko takie, które następuje z powodu zachowań sprawcy, prowadzących do błędnej oceny rzeczywistości. W konsekwencji, przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, iż doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., III KK 689/18, LEX nr 3077171; z dnia 18 czerwca 2019 r., V KK 246/18, LEX nr 2683740; z dnia 5 czerwca 2012 r., II KK 287/11, LEX nr 1212889; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 listopada 2021 r., IV KK 525/21, LEX nr 3333667; z dnia 4 stycznia 2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011, z. 3, poz. 27*).

Słusznie zauważył obrońca, że doszło również do obrazy art. 8 § 1 k.p.k. przez Sąd I instancji poprzez „kierowanie się przy ferowaniu wyroku nieznaną procedurze karnej regułą tzw. <<wewnętrznej sprawiedliwości orzeczniczej w sprawie>>, zamiast zasadą samodzielności jurysdykcyjnej” wynikającej z tego przepisu.

Jest rzeczą oczywistą, że wyrok jaki zapadł w innej sprawie wobec osób oskarżonych o podobne przestępstwa, nie może wprost wywierać wpływu na ustalenia faktyczne w tej sprawie. W procedurze karnej obowiązuje zasada tzw. samodzielności jurysdykcyjnej sądów, która wynika wprost z art. 8 § 1 k.p.k. Skrótowo rzecz ujmując, zgodnie z tym przepisem sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Skazanie innych osób w wyniku

przeprowadzonego w tej samej jednostce śledztwa (w sprawie So [...] WSO w W. z dnia 8 kwietnia 2022 r., k. 1426), nie może bezpośrednio ani pośrednio wpływać na przyjęcie winy po stronie oskarżonego mjr M. A.

Odpowiedzialność karna opiera się na zasadzie indywidualizacji oraz winy (art. 1 § 1 i 3 k.k.) i do tego, aby można było skazać oskarżonego winę tę należy udowodnić konkretnymi dowodami. Nie może ona opierać się wyłącznie na domniemaniach czy też innymi słowy na prawdopodobieństwie nawet jeśli byłoby ono duże. Oznacza to, że sprawca czynu zabronionego ponosi odpowiedzialność karną tylko na tyle, na ile można mu postawić zarzut, przy czym skalę tego zarzutu, a więc i zakres odpowiedzialności, wyznaczają zasady subiektywizacji i indywidualizacji.

Jedną z naczelných zasad procesu karnego jest zasada *in dubio pro reo* wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. stanowiąca, że niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wątpliwości tego rodzaju powstają wówczas, gdy sąd orzekający po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni uprzednio materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano ponad wszelką wątpliwość niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. Wystarczy zatem, że wyjaśnienia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia zostaną uprawdopodobnione.

W podsumowaniu dotychczasowych uwag Sąd Najwyższy stwierdza, że oskarżenie nie przedstawiło żadnych dowodów winy oskarżonego, a zebrany materiał dowodowy nie obalił linii obrony mjr M. A., co do jego świadomości i zamiaru wyłudzenia nienależnego dodatku zagranicznego. Skoro tak, to mając na względzie wykazaną wyżej dowolną ocenę przez Sąd pierwszej instancji zgromadzonych dowodów, oskarżonego należało uniewinnić od popełnienia zarzuconego mu czynu, obciążając w tym zakresie kosztami procesu Skarb Państwa.

[as
a!]

